

Wolność słowa urąga prawom religijnym

13 sierpnia 2015

Arabia Saudyjska ponownie wezwała do stworzenia ogólnoświatowego prawa zwalczającego bluźnierstwa.

Dyrektor departamentu stosunków zewnętrznych w saudyjskim Ministerstwie do Spraw Islamu (organ rządowy, mający na celu „propagowanie islamu”), Abdulmajeed Al-0mari, powiedział, jak cytuje „Saudi Gazette”, że „wolność słowa bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń doprowadziłaby do nadużywania i gwałcenia praw religijnych i ideowych”. Wezwał do karania obrażania religii i „zintensyfikowania” wysiłków, które położą kres znieważaniu symboli religijnych.

W swoistym apelu, wzywającym do stworzenia ogólnoświatowego prawa przeciw bluźnierstwu czy też „zniesławieniu religii”, Al-0mari dodał, że każdy powinien „zintensyfikować wysiłki, aby ukarać obrażanie boskich religii, proroków, świętych ksiąg, symboli religijnych i miejsc kultu”. Jego zdaniem „nadużywanie” swobody wypowiedzi stworzyło ekstremizm religijny i ... naruszyło prawa człowieka.

Wypowiedzi te pojawiły się w Arabii Saudyjskiej w niecałe dwa miesiące po tym, jak Międzynarodowa Federacja Prawa Człowieka (FIDH, z siedzibą w Paryżu) przestrzegła Organizację Współpracy Islamskiej (OIC) przed ponownym wywieraniem nacisku na stworzenie ogólnoświatowego zakazu obrażania religii. FIDH stwierdziła w czerwcu 2015, przed konferencją OIC, że jakiegokolwiek tego typu prawo byłoby „niezgodne” z prawami człowieka.

Wcześniej, w lutym 2015, Keith Porteous Wood, dyrektor zarządzający brytyjskiego Narodowego Towarzystwa Świeckości, zauważył na spotkaniu Platform for Secularism in Politics (EPPSP) Parlamentu Europejskiego, że OIC jest zaangażowana w

„piętnastoletni projekt”, mający na celu wprowadzenie karania zniesławienia religii w skali światowej.

Wood skomentował ostatnie działania saudyjskiego Ministerstwa do Spraw Islamu: „Narzucone przy pomocy pocisków czy poprzez dyplomatyczne zastraszanie prawo dotyczące bluźnierstwa nigdy nie będzie tolerowane. Te idee pojawiają się coraz częściej w nowym opakowaniu jako ‘naruszenie praw religijnych’, ale to jedno i to samo: to stary pomysł, że religia powinna być chroniona przez prawo przed satyrą czy krytyką. (...) Znowu mamy do czynienia z bezczelną hipokryzją, używającą języka i terminologii praw człowieka do tego, aby wprowadzić teokrację i islamski porządek, z ambicją narzucenia go nie tylko Arabii Saudyjskiej, ale całemu światu”.

Autorstwo: Roselit

Na podstawie: Secularism.org.uk

Źródło: Euroislam.pl